

SŁOWO PODSUMOWANIA

Celem tego opracowania nie było dostarczenie szczegółowego opisu znaczeń polskich przysłówków metapredykatywnych. Zrealizowanie takiego zamierzenia przez jedną osobę w stosunkowo krótkim czasie wydaje się mało realistyczne przy założeniu, że satysfakcjonuje jedynie rzeczywiste wniknięcie w głąb tak mocno wyspecjalizowanych pod względem semantycznym struktur, a nie ogólnikowe oglądy dokonywane z lotu ptaka, poważnie obciążone możliwością popełnienia licznych błędów. Chodziło raczej o sformułowanie problemu badawczego i skierowanie tym samym refleksji nad wyrażeniami mającymi regularną formę przysłówkową na nowe tory.

Ważne było dla mnie zdanie sprawy z ekspansywności tej formy, z faktu, że może ona wchodzić w różnorodne funkcje zarówno na przedmiotowym poziomie języka, jak i na szczególnie mnie interesujących metapoziomach. Przede wszystkim chciałam zwrócić uwagę na liczną i zróżnicowaną kategorię wyrażen stanowiących pas przejściowy między środkami przeznaczonymi do opisu relacji w świecie zewnętrznym a tymi, które powołane są w języku do komentowania na gorąco spełnianego właśnie aktu mowy. Te ostatnie, zaliczane powszechnie do metatekstu, cieszą się mniej więcej od lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia wielkim zainteresowaniem językoznawców i w związku z tym mają bardzo bogatą literaturę przedmiotu. Jak to jednak często bywa z kategoriami tak chętnie eksplorowanymi, denotacja nazwy *wyrażenia metatekstowe* nie jest jednoznacznie ustalona, a wręcz przeciwnie – charakteryzuje się znacznym rozmyciem granic. Do wspólnego worka, opatrywanego tą etykietką, wrzucane są bowiem rzeczy bardzo różne: przede wszystkim z jednej strony narzędzia należące do bazy języka, z drugiej zaś mniej lub bardziej ustabilizowane syntagmy oraz tworzone *ad hoc* konstrukcje.

Trafiają tam również metapredykaty, i to zarówno przysłówkowe, jak i inne, na przykład te pochodzące od przymiotników, zaimków czy rzeczowników. Moją intencją było dostrzeżenie i podkreślenie ich odrębności jako kategorii zajmującej ważne, niezależne miejsce w maszynierii języka. To, jak w szczegółach zorganizowana jest ta kategoria, może i powinno stać się tematem odrębnych, szeroko zakrojonych badań. Wyrażenia przysłówkowe, których zaledwie znikomą część wskazałam i skomentowałam, jej zasobów – jak to było zaznaczone wyżej – nie wyczerpują. Po

skompletowaniu listy przysłówków metapredykatywnych i dokładnym opisaniu ich semantycznych funkcji interesujące byłoby wyłonienie innych metapredykatów mających kształt: przymiotników, zaimków, różnych form przypadkowych rzeczownika czy wyrażań przyimkowych, a następnie zbadanie, na czym polega specyfika ich poszczególnych subkategorii.

Efektywność działań związanych z rozpracowywaniem problemów metapredykatywności i metatekstowości zależy bezpośrednio od wysiłku włożonego w rozpoznanie własności szyku, a przede wszystkim prozodii wyrażań, które są w te funkcje zaangażowane. Wiąże się to z faktem, że cechy akcentowo-intonacyjne i pozycja zajmowana przez daną jednostkę w wypowiedzeniu to formalne wykładniki uporządkowania tematyczno-rematycznego, a metapredykaty i elementy metatekstu, jak próbowałam pokazać, są tego uporządkowania ważnymi zwornikami.

ZESTAWIENIE REPREZENTACJI

jawnie α

[T] α, b, m

[DT] (i) $\forall m \forall x$ mówi o $x: \alpha(m) \rightarrow$ mówi, że $Fx(m)$

(ii) $\exists m \exists b$ mówi, że $Fb(m) \wedge$

\wedge jest gotów powiedzieć, że $[Fb \rightarrow$ nie jest dobrze, że $Fb](m)$

(iii) $\forall m \exists b \exists s s \neq Fb \wedge$ [wie, że $s \rightarrow$ wie, że $Fb](m)$

[R] $\forall m \exists s$ jest świadom, że $s(m)$

spokojnie α

[T] α, b, m

[DT] (i) $\forall m \exists b \exists s$ mówi o $b: \alpha(m) \rightarrow$ mówi, że $s(m)$

(ii) $\exists m \exists x \exists y$ wie, że $Fx(m) \wedge \sim$ wie, że $Gy(m) \wedge$ wie, że $[(Fx \wedge Gy) \rightarrow \sim s](m) \wedge$
 \wedge wie, że $\sim [Fx \rightarrow \sim s](m) \wedge$ wie, że $\sim [Gy \rightarrow \sim s](m)$

(iii) $\exists m \exists w \exists z$ wie, że $Hw(m) \wedge \sim$ wie, że $Iz(m) \wedge$ wie, że $[(Hw \wedge Iz) \rightarrow s](m) \wedge$
 \wedge wie, że $\sim [Hw \rightarrow s](m) \rightarrow$ wie, że $\sim [Iz \rightarrow s](m)$

[R] $\exists m$ wie, że $\sim [(\Phi \wedge \Psi) \rightarrow \sim s](m)$

zwyczajnie α

[T] α, b, m

[DT] (i) $\forall m \forall b$ mówi o $b: \alpha(m) \rightarrow$ mówi, że $Fb(m)$

(ii) $\exists b$ wiesz, że mogło nie być tak, że Fb

[R] [wiesz, że mogło być tak, że $Fb] \wedge Fb$

dosłownie α

[T] α, b, m

[DT] $\exists m$ (i) wie coś_i o $b(m)$

(ii) wie, że coś_i jest inne niż coś_j, co nie zwracałoby uwagi (m)

(iii) sądzi, że $\{\forall x$ rozumie $\alpha(x) \rightarrow$ wie, że [mówi, że \langle wie coś_i o $b \wedge$
 \wedge wie, że (ii) $\rangle(m)](x)\}(m)$

[R] mówi o $b: \alpha(m) \wedge$ nie mówi o b , że $\alpha(m)$

iście α

[T] α, b, m

[DT] $\forall m$ mówi o b : $\alpha(m) \rightarrow$ mówi, że $Fb(m)$

[R] $\exists m$ mówi, że $\forall x \forall y \{y = Cn$ [jest prawdą o x , że $\alpha \wedge$
 $\wedge y$ jest indywidualną własnością $x\} \rightarrow y = Cn Fb\} (m) \wedge$
 \wedge wie, że jest prawdą o b , że $\alpha(m)$

czysto α

[T] α, b, m, F, G

[DT] $\forall m \forall x \forall y$ (i) mówi o x : $\alpha(m) \rightarrow$ mówi, że $Fx(m)$

(ii) [wie, że $Fx(m) \rightarrow$ powie o x : $\alpha(m)$] \wedge

$\wedge \sim$ [wie, że $Fx \wedge Gy(m) \rightarrow$ nie powie o x : $\alpha(m)$]

[R] $\exists m$ wie, że [Fb $\wedge \sim Gb$] (m)

kompletnie α

[T] $\alpha, b, m,$

[DT] (i) $\forall m \forall x$ mówi o x : $\alpha(m) \rightarrow$ mówi, że $Fx(m)$

(ii) $\forall m \forall x$ jest gotów powiedzieć, że [F $x \rightarrow$ nie jest dobrze, że F x] (m)

(iii) F $x \equiv Gx \wedge Hx$

(iv) G $x \neq Ix \wedge \sim Jx$

(v) G b

[R] nieprawda, że $\sim Hb$